VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI (NR 139)**
- **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY (NR 193)**

z dnia 18 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki (nr 139)

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 193)

18 grudnia 2014 r.

Komisje: Gospodarki oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Jasińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki, zrealizowały następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie informacji w sprawie reformy polskiej metrologii.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Janina Popowska** prezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Anna Rutkiewicz** radca w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, **Robert Targos** dyrektor Wojskowego Centrum Metrologii wraz ze współpracownikiem, **Jan Jabłkowski** dyrektor Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, **Stanisław Dyrda** ekspert Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, **Ryszard Jabłoński** ekspert z Wydziału Mechatroniki Politechniki Warszawskiej, **Jakub Lewandowski** ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, **Tadeusz Skubis** ekspert z Wydziału Elektrycznego Politechniki Śląskiej, **Janusz Kolanko** prezes Związku Pracodawców Producentów Urządzeń Pomiarowych, **Andrzej Hantz** dyrektor Centrum Metrologii działającego przy firmie RADWAG w Radomiu, **Zygmunt Warsza** prezes Polskiego Towarzystwa Metrologicznego, **Jerzy Nawrocki** kierownik grupy w Centrum Badań Kosmicznych PAN, **Alicja Liszewska** starszy specjalista w Urzędzie Ochrony Konkurencji i Konsumentów, **Dariusz Szałowski** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Ewa Muszyńska, Anna Ornat, Paweł Witecki, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Szanowni państwo, w imieniu pana przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży i swoim otwieram wspólne posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki.

Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie informacji w sprawie reformy polskiej metrologii. Przedstawiają: pani minister gospodarki, pani Grażyna Henclewska, witam panią uprzejmie wraz ze współpracownikiem oraz pani prezes Głównego Urzędu Miar, pani Janina Popowska, którą uprzejmie także witam wraz ze współpracownikami. Witam uprzejmie państwa posłów, witam wszystkich gości.

Przystępujemy do rozpatrywania. Proszę uprzejmie, pani minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgodnie z informacją, którą przekazaliśmy na dzisiejsze posiedzenie, chciałabym podkreślić, że minister gospodarki, jako organ nadzorujący podjął działania, które miały najpierw na celu identyfikację, analizę problemów krajowego systemu metrologicznego, a następnie wypracowanie koncepcji zmian systemowych. Na każdym etapie tych czynności korzystano z wiedzy i doświadczenia wybitnych ekspertów w dziedzinie polskiej metrologii, jak również zlecono opracowanie raportu na temat instytucjonalnych aspektów rozwoju metrologii w Polsce. Ten raport został przygotowany przez dr Quinna, a w skład zespołu wspierającego ministra gospodarki w tych pracach – ostatecznie grupy konsultacyjnej, której charakter działal-

ności jest ciągły – oprócz przedstawicieli administracji publicznej, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Głównego Urzędu Miar i administracji miar w terenie, Wojskowego Centrum Metrologii, wchodzą i uczestniczą w pracach reprezentanci środowiska naukowego z Międzynarodowego Biura Miar i Wag, Politechniki Śląskiej, Politechniki Warszawskiej, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, jak również przemysłu, Polskiej Izby Gospodarczej Zaawansowanych Technologii, Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów, Związku Pracodawców Przemysłu Urządzeń Pomiarowych, firmy RADWAG.

Szanowni państwo, skorzystaliśmy – tak jak powiedziałam – z wiedzy i doświadczenia polskich ekspertów w dziedzinie metrologii jak również wzięliśmy pod uwagę rekomendacje, które wypływały z raportu przygotowanego przez dr Quinna. Przygotowane zostały założenia do projektu ustawy – Prawo o miarach. Projekt ten był przedmiotem dyskusji, najpierw na spotkaniach grupy konsultacyjnej, a następnie konsultacji międzyresortowych i społecznych. W 2011r. ten projekt był przedmiotem obrad Komitetu Rady Ministrów. Komitet Rady Ministrów omówił ten projekt i jednocześnie kwestię wyboru właściwego modelu reformy administracji miar, która wymagała dalszych uzgodnień i dyskusji. Pozostawiono to do jeszcze dalszych prac. Zastrzeżenia budziła przede wszystkim zaproponowana forma prawna urzędu centralnego.

W związku z powyższym chciałabym powiedzieć, że te zastrzeżenia i wątpliwości nie były tylko ze strony urzędów czy zainteresowanych resortów, ale również wiele uwag w trakcie późniejszej dyskusji zgłaszała cała administracja, przedsiębiorcy, organizacje. W wyniku prac prowadzonych w kolejnych okresach przygotowano dokument oparty na nowej koncepcji ukształtowania systemu metrologii, uwzględniającej w możliwie najszerszym zakresie postulaty zgłoszone podczas konsultacji – tak jak powiedziałam – bardzo szerokiego środowiska. W związku z tym ponownie rozpoczęto prace legislacyjne nad projektowanym dokumentem. Proponowane rozwiązania prawne i instytucjonalne dotyczą i zmierzają w kierunku: redefinicji zadań państwa w obszarze systemu miar, ale też w kierunku efektywnego wykonywania zadań państwa związanych z zapewnieniem spójności pomiarowej, przejrzystych procedur administracyjnych w zakresie metrologii. Nowy projekt założeń do projektu ustawy – Prawo o miarach w 2013 r. był przedmiotem obrad Komitetu Rady Ministrów. Ta – podkreślam – nowa koncepcja, koncepcja zaproponowana, również wymagała dodatkowych wyjaśnień. W związku z tym konsultacje z tymi środowiskami, które zgłaszały uwagi, nadal były prowadzone.

Chciałabym podkreślić, że te założenia prezentują koncepcję zmian systemowych i dotyczą zarówno instytucji centralnych, jak też struktury terytorialnej. Działalność instytucji centralnych i organów administracji miar oddziałuje na wiele obszarów gospodarki i życia społecznego. Oprócz zgodności z prawem zaproponowanej koncepcji mieliśmy również na celu, by projekt nie naruszał stabilności i bezpieczeństwa finansów publicznych. W związku z tym chcieliśmy przygotować taki projekt, taki dokument, który nie powinien budzić żadnych wątpliwości. Zdecydowaliśmy się w drodze bezpośrednich spotkań i rozmów wszystkie wątpliwości wyjaśniać, organizować spotkania konsultacyjno-informacyjne, również dla przedsiębiorców i bezpośrednio poprawiać dokument. Obecnie konsultacje zostały zakończone. Dokument jest gotowy do skierowania pod obrady Komitetu Rady Ministrów, co nastąpi w najbliższych dniach.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję, pani minister. Teraz oddam głos pani prezes Popowskiej. Ale, pani prezes, prosiłbym bardzo, żeby pani prezes w swoim wprowadzeniu, chociaż krótko – zważywszy na to, jak to jednak długo trwa, być może niektórzy z obecnych pamiętają – powiedziała, dlaczego polska metrologia potrzebuje zmian, z tych względów ogólnych, tych zmian, które hamują w istocie nasz rozwój. Wiem, że sprawy organizacyjne typu, gdzie ma być biuro, budzą najwięcej emocji, ale nie na tym głównie powinniśmy w Sejmie skupiać uwagę. To jest rzecz ważna, ale nie najważniejsza. Gdyby pani w swoim wystąpieniu zechciała krótko zwrócić na to uwagę, wówczas pewnie będziemy w stanie lepiej ocenić skalę potrzeb, a w związku z tym i skalę zaniedbań, bo to przecież musimy ocenić. Proszę uprzejmie, pani prezes.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowni państwo, Główny Urząd Miar, jak państwo wiecie, jest urzędem wykonawczym. Wykonuje zadania, które na urząd i na całą administrację miar nakłada szereg ustaw. Główną ustawą jest ustawa – Prawo o miarach.

Nim odpowiem i odniosę się do prośby pana przewodniczącego, chciałam powiedzieć, że Główny Urząd Miar też dostrzega potrzebę głębokich zmian systemowych, jeśli chodzi o organizację, ale nie tylko organizację, całego systemu metrologii, wykorzystania pełnego potencjału, jaki tkwi we wszystkich obszarach współpracy i instytucji, które współpracują z GUM. Chciałam powiedzieć, że na każdym etapie prac prowadzonych w Ministerstwie Gospodarki w miarę posiadanych możliwości wspieraliśmy prace działaniami analitycznymi, przygotowując dane, zestawienia, materiały, które poszerzają diagnozę, jaka towarzyszy w ogóle wszelkim zamierzeniom reformy.

Rozumiem, że pytanie pana posła dotyczy elementu diagnozy, bo to na poziomie diagnozy powinny być podjęte decyzje dotyczące wszystkich problemów, łącznie z problemami, z jakimi boryka się administracja miar. Rzeczywiście, wszechstronność zadań, jakie realizujemy wymaga od tej administracji bardzo szczególnych i wąskich kompetencji. Wąskich kompetencji, które – jak wiadomo – na rynku pracy odpowiednio kosztują. Jeżeli już pan poseł dotknął tego tematu – nie chciałam dzisiaj mówić o rzeczach takich, może bardzo prozaicznych, jak średnie wynagrodzenie w administracji, nie to jest dzisiaj tematem przewodnim posiedzenia – chcę powiedzieć, że pomimo tych bardzo skromnych środków finansowych na całą administrację miar, staramy się zadania realizować w miarę efektywnie, z ustalaniem priorytetów. Zatem, nie jest możliwe zrealizowanie wszystkich potrzeb innowacyjnej gospodarki, bo taka – jak mówię – wymaga budowania kompetencji opartych na naprawdę dobrze doinwestowanej instytucji. Ta instytucja na przestrzeni wielu lat jest instytucją niedoinwestowaną, to trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, ale to nie znaczy, że nie wykonujemy zadań, które na nas są nałożone. Co jeszcze chciałam powiedzieć? O tym, że liczymy na to, że reforma przyniesie poprawę w skupieniu się na tych zadaniach, które są dzisiaj wyzwaniami, przed którymi każdy stoi. Mimo tego, że mamy określone kłopoty, staramy się uczestniczyć w pracach metrologii zarówno europejskiej, jak i międzynarodowej. Chciałam tutaj bardzo wyraźnie powiedzieć, że z dużą determinacją sięgamy po środki z europejskiego programu badań naukowych w metrologii, z dużym nakładem wysiłku po stronie naszego urzędu i na miarę naszych możliwości wykorzystujemy je bardzo efektywnie. Chciałabym jeszcze podkreślić, że to, co zrobiliśmy na przestrzeni lat zostało przedstawione w raporcie, który w tym roku przygotowaliśmy. To jest Raport z wykonania celów strategicznych Głównego Urzędu Miar na lata 2010–2015. Ten dokument powstał też na podstawie raportu wspomnianego przez panią minister, raportu dr Quinna, który wskazał na słabe strony naszej instytucji. Odpowiedzią na ten raport było przygotowanie dokumentu o charakterze strategicznym, pierwszego dokumentu o charakterze strategicznym w tej instytucji, który pozwoliliśmy sobie nazwać „Cele strategiczne Głównego Urzędu Miar na lata 2010–2015”. W przyszłym roku podsumujemy ten dokument, natomiast na przyszły rok przygotowujemy nowy dokument o charakterze strategicznym, na kolejne lata 2015–2020, który pokrywa się z horyzontem Europejskiego Programu TEMP, bo chcemy tam przede wszystkim szukać naszej aktywności i to sobie postawiliśmy jako priorytetowe.

Natomiast z naszej strony to, co w bieżącym zarządzaniu administracją budzi trudności, to ta bardzo rozbudowana, trójszczeblowa struktura całej administracji, co powtarzam od długiego czasu. To rzeczywiście z punktu widzenia administracji jest dość istotne. Zresztą zwracaliśmy na to uwagę w konsultacjach i zostało to w projekcie uwzględnione. Propozycja jest taka, aby ta struktura była analogiczna do struktury administracji probierczej, która w międzyczasie została zmieniona poprzez nową ustawę – Prawo probiercze.

Gotowa jestem na odpowiadanie na bardzo szczegółowe pytania. Kończąc chciałam powiedzieć, że jeżeli państwo posłowie czy zaproszeni goście byliby zainteresowani naszym raportem, pozwoliłam sobie przynieść kilka egzemplarzy po to, aby w szczegółach zainteresowanym służył informacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo, pani prezes. Otwieram debatę. Proszę uprzejmie o zgłaszanie się. Proszę bardzo, pan poseł Materna.

Poseł Jerzy Materna (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Przepraszam, panie pośle. Gości też oczywiście zapraszam, chociaż może najpierw posłowie, ale jeśli goście będą chcieli, też bardzo proszę.

Poseł Jerzy Materna (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie jestem ani członkiem Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, ani członkiem Komisji Gospodarki, ale jestem członkiem Zespołu ds. Przestrzeni Kosmicznej. Dziewięć lat temu, w 2006 r., powstał Zespół ds. Przestrzeni Kosmicznej. Musiał prawie dziewięć lat pracować, przekonywać posłów, przekonywać rząd do tego, żebyśmy weszli do Europejskiej Agencji Kosmicznej. Udało się to dwa lata temu, w 2012 r. i jesteśmy członkami Europejskiej Agencji Kosmicznej. W tym roku udało nam się, powstała Polska Agencja Kosmiczna. To jest wydarzenie epokowe, o znaczeniu narodowym. Bez Polskiej Agencji Kosmicznej nie ma rozwoju, nie możemy w ogóle marzyć o tym, żeby sięgać po środki Europejskiej Agencji Kosmicznej. Dzisiaj Polska Agencja Kosmiczna daje nam potężne możliwości sięgania po środki Europejskiej Agencji Kosmicznej. Są tam dwa duże programy: Galileo i Copernicus. My, jako Polska, płaciliśmy do Europejskiej Agencji Kosmicznej ponad 200 mln euro, a nie mając właśnie tej Polskiej Agencji Kosmicznej nie wyciągnęliśmy żadnych środków; 0,5% wyciągnęliśmy w ciągu kilku lat, gdy taka Francja, która wpłaca do Europejskiej Agencji Kosmicznej 2 mld euro, wyciąga ponad 200%, czyli można powiedzieć, że my składamy się na to, żeby takie agencje, jak francuska, mogły dobrze się rozwijać.

Dlaczego o tym mówię, o Polskiej Agencji Kosmicznej? Ponieważ bez przemysłu metrologii, bez gruntownej reformy metrologii, nie będzie też przemysłu kosmicznego. To jest podstawa, która musi być źródłem, żeby Polska Agencja Kosmiczna mogła się rozwijać. Taki program, jak Galileo, powstał tylko dzięki temu, że właśnie metrologia i ten czwarty wymiar, czasu, jest zastosowany i teraz my tu możemy rozmawiać z komórek i być identyfikowalni. Dlatego to jest ważną rzeczą.

Wiem, że w 2007 r. powstał przy Ministerstwie Gospodarki zespół, który miał zreformować metrologię. Niestety, następny rząd zaniechał tego wszystkiego. W 2010 r. właśnie te Komisje, Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży i Komisja Gospodarki, zwróciły się z dezyderatem do rządu, by – jak to mówią – przyspieszył prace. W 2010 r. Niedługo minie piąty rok, a efektów tej pracy praktycznie nie widać. Ciągle słyszymy o trudnościach, zarówno w Ministerstwie Gospodarki, które oczywiście przygotowuje tę reformę, w Rządowym Centrum Legislacji, jak i w Ministerstwie Finansów. Wiem od niedawna, że ta sprawa się jakby dopina, że jest na ukończeniu, ale żądamy – zwracam się tu do obu Komisji – żeby przygotować dezyderat, by spowodować przyspieszenie. Uważam, że bez tego nie ruszy to wszystko. Polska Agencja Kosmiczna ruszy od 1 stycznia, wczoraj udało się w poprawkach budżetowych znaleźć 30 mln na finansowanie. To jest dobra wiadomość. Uważam, że czas na metrologię. Bez metrologii nie będzie także rozwoju tej dziedziny. Każdy dzień to straty, miliardy rocznie, jeżeli ta instytucja, narodowy instytut metrologii nie powstanie, to przynosi i będzie przynosić duże straty. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Szanowni państwo, proszę o zgłaszanie się kolejnych posłów, zanim oddam głos panu posłowi Piontkowskiemu.

Panie pośle Materna, jeśli przygotuje pan stosowny projekt dezyderatu, to ja go przedłożę Komisji, ale – szczerze mówiąc – wprawdzie rząd może mówić to, co chce i sam stanowi o informacjach, jaki jest ich zakres, ale troszkę wypadałoby się z tego dezyderatu ewentualnie rozliczyć, jak został wykonany i tego bym także oczekiwał, chociaż trudno nie zawrzeć smutnej konstatacji, że po co nam uchwalać dezyderaty, o których wiemy, że nie będą wykonywane. One swoją moc mają, tak?

Proszę bardzo panie pośle Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja trochę chciałbym zejść na ziemię z tym rozmawianiem o urzędach miar i odnieść się do tego, z czym zwracali się pracownicy urzędów miar. Czy ta reforma doprowadzi do spełnienia postulatu „Solidarności”, który był dość dawno składany, aby znieść naczelników obwodowych urzędów miar jako organu administracji, a obwodowe urzędy miar przekształcić w oddziały zamiejscowe urzędów okręgowych? To jest pierwsze pytanie.

Po drugie, czy państwo mają zamiar ujednolicić procedury legalizacyjne, bo według pracowników urzędów miar w poszczególnych okręgach te procedury wyglądają inaczej, a wydawałoby się, że administracja miar powinna działać według jednolitych standardów?

Element trzeci, na który zwracano uwagę, to zjawisko konieczności powiadamiania przedsiębiorców o przewidywanej kontroli urządzeń pomiarowych. Pracownicy wyraźnie wskazują, że jest to tak, jakby złodzieja powiadomić na tydzień przed akcją policyjną o tym, że Policja będzie łapać złodziei. Czy w związku z tym jest jakaś szansa na odejście od takiej procedury, żeby móc rzeczywiście kontrolować tych przedsiębiorców, którzy działają nielegalnie czy na fałszywych urządzeniach pomiarowych?

Pani prezes mówiła o kłopotach finansowych. Rozumiem, że to nie mieści się do końca w pojęciu reformy urzędów miar, ale jest ewidentnie związane z możliwościami działania, bo pracownicy mówią chociażby o tym, że dziś przedsiębiorca, który chce zalegalizować swoje urządzenie w skrajnych wypadkach musi czekać nawet dwa miesiące na przybycie urzędników, którzy je zalegalizują, więc o dwa miesiące przedłuża się moment możliwości rozpoczęcia działalności gospodarczej. Czy w związku z tym – to już pytanie do przedstawicieli rządu – są szanse na to, aby zwiększyć pieniądze, które będą przeznaczone na urzędy miar po to, aby ułatwić działalność tej administracji?

I pytanie ostatnie. Był taki moment, kiedy próbowano – nazwijmy to – skomercjalizować, urynkowić działania urzędów miar i likwidować ogromną część administracji miar w Polsce. Czy kierunek zmian ustawowych, który jest obecnie przygotowywany idzie w tym kierunku, czy na szczęście odejdzie i pozostawi tę administrację miar w podobnym kształcie jak dzisiaj, tylko z niewielkimi zmianami? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę uprzejmie, proszę, pan dr Lewandowski.

Ekspert Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji Jakub Lewandowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Trochę niepokoję się początkiem tej dyskusji, że wracamy w niektórych wypowiedziach do bardzo elementarnych spraw, które już zostały wyjaśnione lata temu. Ale ponieważ tak się dzieje, chciałbym przypomnieć posłom, którzy może dzisiaj odkrywają tę sprawę, że chodzi o reformę strukturalną polskiej metrologii instytucjonalnej, która ma formę bardzo archaiczną, już nigdzie na świecie nie stosowaną. To jest forma nadana w roku 1918 na bazie carskiego urzędu miar. To Rosja od tej pory już bardzo poszła do przodu, a my cały czas w lodówce, w zamrażarce trzymamy archaiczny system. To o to chodzi. Z tego m.in. powodu my mamy ogromne problemy z innowacją. Wiemy przecież, jak Polska źle się sytuuje we wszystkich wskaźnikach. Tutaj poseł Materna mówił o potrzebie agencji do spraw satelitarnych, instytutu metrologii, ale ten instytut metrologii, proszę państwa, jest potrzebny dla wszystkich dziedzin życia. Metrologia penetruje wszystkie dziedziny, zarówno techniki satelitarnej jak i medycyny, jak i bezpieczeństwa, spraw wojskowych i bez struktury, która jest na najwyższym poziomie, która jest dobrze zorganizowana, ma radę naukową, nie podejmie się wyzwań, które stoją teraz przed nami. To nie jest sprawa pieniędzy. One są ważne. Ale to jest sprawa rozwiązań systemowych. Chcę zwrócić uwagę, że założenia, które zostały przygotowane, są tak ułożone, że ta reforma nie będzie kosztowała złotówki, natomiast natychmiast otworzy możliwości nowej instytucji, o statucie instytutu państwowego czy agencji wykonawczej, otrzymywania grantów europejskich czy polskich, bo w tej chwili GUM takich grantów uzyskiwać nie może. To jest jeden z możliwych efektów tej reformy.

Jeszcze chcę zwrócić szybko uwagę na to, że dezyderat, o którym była mowa, nie został spełniony w całości, w niektórych punktach, w jednym czy dwóch. I to jest bardzo

duży problem. On był ustanowiony cztery i pół roku temu. Ale tam, gdzie dezyderat został spełniony, to jest sprawa grupy roboczej. Tutaj trzeba przyznać, że Ministerstwo Gospodarki się na poziomie merytorycznym wykazało bardzo dobrze. Ta grupa, to jest taka następna formuła po zespole, który był na początku, teraz jest grupa robocza. Ona funkcjonuje bardzo sprawnie – dzięki staraniom Ministerstwa Gospodarki, w szczególności pana dyrektora Majchrzaka – zbiera się regularnie, jej skład jest poprawiany, integruje środowisko, co jest bardzo ważne i wspiera Ministerstwo Gospodarki w staraniach o stworzenie nowej ustawy. Proszę państwa, założenia są już gotowe, tutaj Ministerstwo Gospodarki wykazało ogromny poziom profesjonalności. Ale te założenia, przy wsparciu już teraz Ministerstwa Finansów i RCL, dalej nie zostały zaakceptowane przez Komitet Stały Rady Ministrów. To jest warunek absolutny, żeby ta reforma poszła do przodu. Aby to się stało potrzebne jest wsparcie polityczne, a w szczególności resortu. Mam taką skromna uwagę i apel, abyśmy sobie to wyraźnie powiedzieli, żeby poprosić odpowiednie osoby, żeby coś takiego zrobiły.

I ostatnia uwaga. Chciałbym podziękować, w imieniu – sądzę – tu wszystkich kolegów ekspertów Głównemu Urzędowi Miar, który na początku, jeszcze kilka lat temu, nie był przekonany, nie był entuzjastą reformy. To jest naturalne, ponieważ każda instytucja ma zachowawcze postawy. Natomiast już teraz wiemy, że Główny Urząd Miar popiera w całości tę reformę i z tego się bardzo cieszymy. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. „Wśród serdecznych przyjaciół psy zająca zjadły”, proszę uprzejmie, zechce pan łaskawie się przedstawić.

Ekspert z Politechniki Śląskiej Tadeusz Skubis:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, nazywam się Tadeusz Skubis, jestem profesorem zwyczajnym Politechniki Śląskiej w Gliwicach, metrologiem od 45 lat i to daje mi pewne doświadczenie, tak że mogę się wypowiedzieć o systemie metrologicznym z punktu widzenia własnego doświadczenia.

Proszę państwa, reforma systemu metrologicznego, która jest niezbędna w Polsce, została przygotowana – moim zdaniem – właściwie przez Ministerstwo Gospodarki. Fundamentem reformy będzie nowa ustawa – Prawo o miarach, która obecnie jest na etapie założeń. Ona powinna radykalnie zmienić mechanizmy i możliwości oddziaływania państwa na rozwój nowoczesnego przemysłu, w tym wysokich technologii; zresztą wszystkich innych dziedzin, tak technicznych, jak i medycznych i innych. Ta reforma powinna umożliwić udział polskich instytucji w międzynarodowych programach badawczych w obszarze metrologii w stopniu odpowiadającym naszym ambicjom i potrzebom. To, co obserwujemy teraz, to jest w bardzo minimalnym stopniu udział w tych projektach. Naprawdę, nas stać na więcej. Pod względem intelektualnym jesteśmy dobrze przygotowani, pod względem fachowym również, wiele osób ze środowiska przeszło praktyki w różnych światowych instytutach metrologicznych, więc kadra jest. Natomiast brakuje instytucji, która by umożliwiła sprawne działanie i wykorzystanie tego potencjału.

Ta ustawa powinna wykreować instytut metrologiczny taki, który będzie spełniał wszystkie wymagania EMI, który będzie miał pracowników naukowo-badawczych, którzy będą zdolni być partnerami, ale także liderami w najważniejszych projektach metrologicznych, będą mogli nie tylko realizować, ale także kreować tematykę badań.

Chcę podkreślić, dlaczego reforma metrologii jest trudna? Jest wiele przyczyn, ale wymienię tylko dwie, moim zdaniem istotne. Po pierwsze, stan obecny metrologii w kraju został uformowany przez Główny Urząd Miar, w którym zawsze dominowały zagadnienia metrologii prawnej oraz obsługi metrologicznej rynku i przemysłu, takiego przemysłu, jaki w danej chwili w danym okresie istniał w Polsce. I tutaj muszę powiedzieć, że GUM spełniał dobrze te potrzeby określone również w prawie, ale były to zawsze potrzeby bieżące. Dzisiaj jest to za mało. Nowoczesny system metrologiczny kraju musi wyprzedzać potrzeby bieżące, musi być przygotowany do natychmiastowego spełnienia pojawiających się potrzeb przemysłu w najbliższej i dalszej perspektywie. Dobrze działający EMI sam powinien być generatorem nowatorskich pomysłów inspirujących

aplikacje w różnych dziedzinach, a więc w technice, medycynie, badaniach naukowych; tu można wymienić bardzo wiele obszarów.

Drugi powód trudności przebicia się z reformą metrologii wynika z niskiego stanu świadomości metrologicznej społeczeństwa, braku zainteresowania tą problematyką mediów, także złożoność zagadnień, jakie trzeba rozwiązywać, aby dzisiaj uzyskiwać rzeczywiście odpowiedni postęp w nowoczesnych działach przemysłu i badań.

Proszę państwa, ja tak uproszczę sprawę, powiem, że przeciętny człowiek, który ukończył szkołę średnią, z metrologii pamięta mniej więcej tyle, że w Sèvres pod Paryżem znajduje się wzorzec kilograma i wzorzec metra. To jest, po pierwsze, nieaktualne w pewnym zakresie, a po drugie, to nie jest wiedza o metrologii. Natomiast niewielu ludzi wie, że system nawigacji satelitarnej, z którego prawie każdy dzisiaj korzysta, jest oparty na dokładnym pomiarze małych odcinków czasu. Gdyby to nie był możliwe, to ten system w ogóle by nie powstał, metrologia jest podstawą tego systemu. Dzisiaj trudno byłoby się bez niego obejść. Czy są inne przykłady aplikacji o metrologicznym filarze? Jest ich wiele, tomografia, robotyka, inne, których nie będę wymieniał, ale dla nas najważniejsze – dla nas, Polaków – najważniejsze są te przykłady aplikacji, które są jeszcze nieodkryte, a także te, które są niezdefiniowane, które na pewno się pojawią i one pojawią się albo z udziałem Polaków, albo bez udziału. Jeżeli nie zreformujemy systemu metrologicznego, to osiągnięcia w tym zakresie będą mieli inni.

Proszę państwa, odpowiednio zaplanowany i wyposażony polski instytut metrologiczny da szanse udziału polskich zespołów w światowym wyścigu do przełomowych odkryć technicznych. Żeby mieć szansę, trzeba mieć ogromne doświadczenie metrologiczne. Kadry metrologicznej nie da się pozyskać z urzędu pracy. Trudno jest wychować dobrego metrologa w zakładzie pracy; jeżeli już, to dla potrzeb tego zakładu. Natomiast my musimy, państwo powinniście myśleć o takich metrologach, którzy będą w skali światowej mieli swoją pozycję i będą partnerami równorzędnymi z tymi, którzy tworzą dzisiaj metrologię i na których opiera się postęp w przodujących krajach.

Proszę państwa, już kończę, bo może już za dużo mówię. W interesie Polski i przyszłych pokoleń Polaków leży uchwalenie dobrej ustawy o systemie metrologii, która wprowadzi Polskę na europejski poziom metrologiczny. Te zaniedbania i tę historię urzędów miar… Zaniedbania trzeba usunąć, a historię można kontynuować inaczej. Taką szansę daje projekt opracowany przez Ministerstwo Gospodarki, który bardzo popieram. Dziękuje bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Proszę bardzo, pan poseł Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (niez.):

Dziękuję bardzo. Pan profesor powiedział o tej pięknej wizji metrologii. Natomiast ja chciałbym jednak sprowadzić to do pewnych konkretów. Proszę państwa, rozumiem, że koncepcja państwowego instytutu metrologii, która była przygotowywana, lansowana w jakimś sensie, została skrytykowana i odrzucona i powstały nowe założenia.

Już pomijam kwestię konkretów, jeżeli chodzi o założenia, bo same założenia są oczywiście jasne, natomiast chciałbym przede wszystkim zapytać o terminy realizacji, bo z tego co widzę jeszcze upłynie co najmniej dwa – trzy lata zanim ta reforma ma szansę wejść, bo w tej chwili, w tym roku tego się nie zrealizuje, w związku z tym w tej kadencji tego oczywiście nie będzie. Jakie są w ogóle plany ministerstwa dotyczące terminów realizacji? O tym, że reforma jest potrzebna, o założeniach, o tym, o czym mówił przed chwilą pan profesor to przecież mówi się już od kilku lat. Stąd moje konkretne pytanie.

Nie będę pytał o konkrety proponowanych w tych założeniach zmian systemowych. Natomiast kiedy te zmiany osiągną jakiś konkretny kształt, kiedy wpłyną do parlamentu, bo w mojej ocenie, sądzę, że to jest jeszcze co najmniej dwa lata, zanim taka reforma może nastąpić, jeżeli nie więcej, również ze względu na to, że niedługo kończy się kadencja tego parlamentu. Dziękuję za wysłuchanie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Tak? Proszę uprzejmie.

Dyrektor Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów Jan Jabłkowski:

Jan Jabłkowski, Przemysłowy Instytut Automatyki i Pomiarów w Warszawie. Panie przewodniczący, szanowni państwo, parę lat przysłuchuję się tej dyskusji z punktu widzenia kogoś, kto ma kontakt z przemysłem; 90% środków naszego instytutu pochodzi z rynku i w tym zakresie wolno mi zabrać głos. Konstatuję taką sytuację, że właściwie wszystkie argumenty możliwe w tej sprawie już padły. Co więcej, zachodzi sytuacja, która – moim zdaniem – nie jest taka bardzo częsta w tym kraju, a mianowicie taka, że właściwie wszystkie strony dyskusji – przynajmniej te, które ja słyszałem – są zgodne. Naukowcy, przedstawiciele administracji, przedstawiciele przemysłu, także przedstawiciele GUM są w zasadzie dostatecznie zgodni, żeby popierać projekt, który jest. Tak, dopiero po siedmiu latach, wiele rzeczy idzie wolniej niż byśmy chcieli. Ale podstawowe pytanie, które zadaję mniej więcej od roku, to jest to pytanie, tak jak zrozumiałem, pytanie pana posła Smirnowa. Jeśli jest taka wysoka zgodność, jeżeli jest w wyniku długiej, żmudnej, koordynowanej przez pana dyrektora Majchrzaka pracy zespołu ekspertów, który wielokrotnie, wielo, dziesięciokrotnie spotykał się i wypracowywał stanowisko, jeżeli jest to stanowisko zgodne wszystkich – jak to się mówi, brzydkiego słowa używając – interesariuszy tego procesu, jeżeli tak jest, to wobec tego co się dzieje? Co się dzieje? Pytam w imieniu naszych partnerów przemysłowych, dlatego że to są przeliczalne – już nie wiem, czy w milionach czy w miliardach, w jakim czasie – straty, miesiąc po miesiącu, rok po roku. Nie wolno nam do tych strat dopuszczać. Być może mentalność księgowego każe na to patrzeć tak, że najtaniej jest, kiedy nic się nie dzieje. Nie wolno, żeby tutaj nic się nie działo. Trzeba do tego doprowadzić jak najszybciej. Ja, panie pośle Smirnow, bodajże od półtora roku zadaję na naszych spotkaniach – jeśli jeszcze ktoś chce słuchać – pytanie, dlaczego tak jest, że nie można tego procesu doprowadzić do finału?

Proponuję nie koncentrować się już na kolejnej wymianie argumentów. Tych argumentów jest tyle, że właściwie już trochę tu wybiórczo są przedstawiane, nie jest to specjalnie przekonywujące. Jest pełna zgodność i skupmy uwagę na tym, dlaczego musimy ponosić ogromne koszty w stosunku do naszych partnerów, np. ze świata, z Europy Zachodniej, którzy mają te problemy rozwiązane, dzięki czemu są bardziej konkurencyjni. To się przekłada na wygrywanie ich ofert tam, gdzie także my startujemy z dużo większymi trudnościami, z obciążeniem tym, że nie mamy tego metrologicznego aspektu dostatecznie rozwiniętego. Główne pytanie jest, dlaczego tak długo i *quousque tandem*, czyli jak długo jeszcze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo, proszę bardzo, pan.

Ekspert z Politechniki Warszawskiej Ryszard Jabłoński:

Ryszard Jabłoński, Politechnika Warszawska. Jestem profesorem Politechniki Warszawskiej, też już 45 lat działającym w metrologii. Znam tę dziedzinę od podstaw, podobnie jak profesor Skubis. Bardzo wiele zostało powiedziane, trudno jest cokolwiek dodać.

Dlaczego to tak długo trwa? Sądzę, że to trwa tak długo po prostu dlatego, że jest brak zrozumienia i brak wyobraźni u osób, które powinny zdecydować. Siedem lat to jest tyle, że w zasadzie wszyscy zgromadzeni tutaj w tej chwili już zrozumieli istotę metrologii. I to nie tylko chodzi o tę metrologię w sferze kosmicznej, ale chodzi o metrologię na co dzień.

Szanowni państwo, wszystko, czego się dotykamy, każdy przedmiot, to jest urządzenie, element zmierzony, którego jakość została podana, określona i dzięki temu możemy go używać, łącznie z artykułami medycznymi, spożywczymi, absolutnie. Nie rozumiem, dlaczego ludzie nie są w stanie tego zrozumieć? Burzę się. Tutaj było powiedziane, że metrologia kojarzy się z wzorcem pod Paryżem, w Sèvres. Niektórym się kojarzy z meteorologią, do tego też dochodzi. Jest to straszna rzecz, ale tak w tej chwili jeszcze jest. I to chyba dlatego nie możemy tej ustawy przepchnąć.

Zostało powiedziane bardzo dużo. Zgoda jest chyba absolutna. My nie chcemy atakować Głównego Urzędu Miar, który naprawdę pracuje bardzo wytężenie. Naprawdę pracuje – sądzę – dobrze. Ale w obecnej strukturze nie może nic więcej zrobić. W obecnej strukturze nie jest partnerem dla podobnych na świecie i w Europie instytucji. Proszę

też zwrócić uwagę na to, że wszystkie rozwinięte kraje mają rozwiniętą bardzo mocno metrologię. To idzie absolutnie w parze.

Udowodniliśmy też, że nakłady finansowe nie będą potrzebne. To jest chyba najważniejszy argument w Polsce. Natomiast, jak przekonać decydentów do istoty sprawy? To jeszcze, obawiam się, że może trochę potrwać. I też się obawiam, że w tej kadencji nie zostanie sprawa zamknięta, ale nie możemy spoczywać. Bardzo proszę o wsparcie, o – nie wiem – nowy dezyderat? Proszę o poparcie tej inicjatywy tak mocno, jak tylko się to daje. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo panu profesorowi. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeszcze widzę podniesioną rękę, proszę bardzo.

Prezes Polskiego Towarzystwa Metrologicznego Zygmunt Warsza:

Docent emerytowany Warsza, Polskie Towarzystwo Metrologiczne. Proszę państwa, tak się składa, że w ostatnim czasie uczestniczyłem w wielu konferencjach metrologicznych, od paru lat w Unii Europejskiej. Z przykrością muszę stwierdzić, że nasza metrologia praktycznie tam nie występuje. Nie dlatego, żeby nie mogła, gdyż w Polsce kształcenie w zakresie techniki pomiarowej jest bardzo dobrze rozwinięte, nawet niektóre kraje, takie jak Finlandia, nam tego zazdroszczą. Natomiast cała rzecz polega na tym, że brakuje centralnego instytutu o charakterze badawczo-utylitarnym, podobnego jak PTB. Jeżeli ktoś chciałby zapoznać się, jak wygląda taki instytut w Niemczech, mam tutaj zebrane materiały. Proszę państwa, PTB indeksowanych publikacji daje około 500 rocznie. PTB zatrudnia kilkudziesięciu profesorów. Od czasu PRL u nas nastąpił nawet regres systemowy, bo poprzednio był pion metrologii, który prowadził zarówno prace utylitarne, jak i prace badawcze. Zatrudniał profesorów. Teraz tego wszystkiego nie ma.

Tak że wydaje mi się, że nie można dalej marnować tych możliwości intelektualnych, które są w Polsce i trzeba jak najszybciej to poprzeć metodami – nazwijmy to – administracyjnymi; nie wiem, na czym dokładnie polega ten dezyderat, ale jeżeli by taki dezyderat miał przyspieszyć sprawę powołania polskiego centrum metrologii, to należałoby jak najbardziej taki dezyderat uchwalić. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Jeszcze, bo nie widziałem podniesionej ręki? Proszę uprzejmie. Proszę się przedstawić.

Prezes Związku Pracodawców Producentów Urządzeń Pomiarowych Janusz Kolanko:

Janusz Kolanko, Związek Pracodawców Producentów Urządzeń Pomiarowych. Chciałbym odpowiedzieć swojemu byłemu profesorowi panu Smirnowowi, że Ministerstwo Gospodarki bez bardzo wyraźnego poparcia ze strony Sejmu praktycznie biorąc nie jest w stanie przeprowadzić w rozsądnym czasie tej reformy z błahego powodu, hordy niskiej rangi urzędników na wszystkich szczeblach są w stanie zniweczyć każdy, nawet najlepszy projekt. Tak że tutaj nie jest sprawa czy Głównego Urzędu Miar, czy Ministerstwa Gospodarki. To, czy ten projekt przejdzie, czy nie przejdzie i kiedy on przejdzie niestety jest w rękach Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Smirnow chciałby, tak? Proszę uprzejmie.

Poseł Andrzej Smirnow (niez.):

Przepraszam, że drugi raz. Chcę powiedzieć, że w poprzedniej kadencji oczywiście Komisja zajmowała się tym, mówię o Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Rozmawialiśmy nieraz z panią prezes na ten temat. Natomiast Sejm nie jest w stanie przygotować projektu samej ustawy. To musi zrobić rząd. Zadałem nie bez powodu to pytanie, bo przecież to, o czym panowie profesorowie mówili, to rzeczywiście, ta dyskusja trwa od wielu lat. Główny Urząd Miar, który powstał w warunkach zmian ustrojowych u nas trwa i pani prezes nieraz zabiegała, oczywiście również w komisjach parlamentarnych, o przyspieszenie tych prac, natomiast my po prostu nie jesteśmy w stanie – tu, w Sejmie – więcej zrobić, jeżeli rząd nie doprowadzi do końca tego, o czym pani minister mówiła, bo jeżeli te założenia, nowe założenia – przecież poprzednie też były – nie zostaną przetworzone

w projekt ustawy, to Sejm w tej sprawie zrobić nie będzie mógł wiele, bo my nie mamy takich możliwości, żeby od podstaw taką ustawę opracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. To ja sobie pozwolę w ramach dyskusji. Myślę, że nowoczesna organizacja metrologii jest jednym z elementów, jednym z ogniw, które są elementem konkurencyjności gospodarki, konkurencyjności całego państwa. Powtarzam to często, jak mantrę, ale w Polsce nie ma przemysłu z ośrodkiem decyzyjnym, w związku z tym nie ma tego elementu, któremu by zależało na tym, żeby to było w Polsce konkurencyjne. Oni sobie to załatwią u siebie – moim zdaniem – te problemy, a to, co potrzeba załatwią u siebie, nie zlecając polskiej filii. Myślę, że to także jest jednym z elementów. Nie mamy przemysłu, nie mamy sił, które by naciskały na władze, żeby w ten sposób realizowały czy stwarzały możliwości do rozwoju, do bycia konkurencyjnym. Moim zdaniem, ten element trzeba zauważyć. To mówię jako dyskutant.

Natomiast jako przewodniczący obradom – widzę pana podniesioną rękę, za chwilę – muszę powiedzieć, że pewnie trzeba będzie o tym dezyderacie pomyśleć, ale na razie nie ma zgłoszonego i to tylko jest konstatacja.

Proszę bardzo, widziałem podniesioną rękę, proszę pana bardzo.

Dyrektor Centrum Metrologii działającego przy firmie RADWAG w Radomiu Andrzej Hantz:

Andrzej Hantz, dyrektor Centrum Metrologii firmy RADWAG w Radomiu. Panie przewodniczący, szanowni państwo, ja tutaj chciałbym nawiązać do przemysłu. Przede wszystkim tak się składa, że od ponad 11 lat zajmuję się tym zawodowo w firmie produkującej akurat przyrządy pomiarowe; *stricte* metrologia. Przemysł dużo robi, może w mniejszych ośrodkach.

Natomiast nawiązałbym do tego, o czym mówiliśmy, do świadomości. To też jest rola wszystkich nas, jak tu jesteśmy na tym spotkaniu, bo trzeba jasno podkreślać zadania, które realizujemy, moc pracy Ministerstwa Gospodarki, grupy doradczej, w której wspólnie pracujemy, więc chcielibyśmy wreszcie zobaczyć wynik w postaci ustawy, która zbuduje nam system na miarę XXI wieku w rozwiniętym kraju. Miałem okazję, może nie taką jak niektóry moi przedmówcy, ale kilkanaście, może kilkadziesiąt narodowych instytutów w różnych krajach świata zwiedzić i chciałbym, żebyśmy mieli taki system. Nie patrzmy już na Niemcy, gdzie są pewne wzory, ale chociażby Korea Południowa, chociażby Czechy, chociażby Republika Południowej Afryki, gdzie się skupiono na pewnych potrzebach wypływających z gospodarki. Powiem państwu ciekawostkę, żeby uzmysłowić problem. Dowiedziałem się, że w RPA w narodowym instytucie metrologii jest laboratorium fizykochemiczne, które realizuje, chyba jako jedyne na świecie, produkcję materiałów odniesienia do win, bo taka była potrzeba gospodarki.

Jeśli chodzi o przemysł i zaangażowanie, to chciałbym tutaj przypomnieć, że – niektóre osoby brały udział – w Radomiu odbyła się konferencja z naszej inicjatywy, z inicjatywy przemysłu przede wszystkim, na temat przyszłości polskiej metrologii, naukowej i przemysłowej, bo tak myśmy o niej mówili. Oczywiście podczas tego spotkania skierowaliśmy pewną propozycję, prośbę, o przyspieszenie prac intencyjnych, skierowaną na ręce ministra gospodarki, podpisaną – już nie pamiętam – przez kilkadziesiąt czy nawet około stu osób. Tak że przemysł jest bardzo zainteresowany, z tym że brakuje pewnie jeszcze sygnałów tej świadomości, nawet w niektórych organizacjach przemysłu. Trzeba ją krzewić, my to robimy, jak tylko możemy; również prośba o to do państwa. A ziszczeniem tego wszystkiego będzie nowoczesny, na miarę naszego kraju i odpowiadający naszemu krajowi rozwiniętemu system metrologiczny, z instytutem naukowym, otwarty na współpracę nauki i przemysłu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w ramach dyskusji? Proszę bardzo.

Kierownik grupy w Centrum Badań Kosmicznych PAN Jerzy Nawrocki:

Jerzy Nawrocki, Centrum Badań Kosmicznych. Chciałbym tutaj trochę skomentować. Projekt instytutu metrologii jest gotowy. Po kilku latach pracy zgromadzonych

tutaj w tej sali ten projekt jest gotowy do wdrożenia. Trzeba go po prostu uruchomić. I to należy do obowiązków i działań najwyższych przedstawicieli rządu, ministerstw już w tej chwili, bo praca przygotowująca instytut metrologii została wykonana, teraz jest potrzebna wola polityczna, nacisk ministrów i również parlamentarzystów, posłów tu obecnych, po to, żeby to uruchomić, wdrożyć. Tylko jednej rzeczy w tej chwili brakuje. To wszystko, dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, ponieważ nie widzę więcej zgłaszających się, zamykam dyskusję. Bardzo proszę panią minister i panią prezes o ustosunkowanie się. Wolałbym, żebyśmy jakoś skonsumowali tę dyskusję. Dzisiaj to niemożliwe, trzeba będzie pomyśleć o dezyderacie na następne posiedzenie. Proszę bardzo, pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w dzisiejszej dyskusji – zwłaszcza panów profesorów, którzy najlepiej wiedzą, bo towarzyszyli nam od samego początku w pracach nad tą reformą metrologii – jednak taki pogląd przeważa, że te stanowiska, które były prezentowane ewoluowały i określenie czy stwierdzenie, że już jest pełna zgodność świadczy o tym, że naprawdę mieliśmy o czym dyskutować w ramach zespołu i w ramach wszelkich konsultacji. Cieszymy się z tego, że przekonaliśmy się do kształtu systemu.

Chciałabym bardzo mocno podkreślić, że nie chodzi tu tylko o powołanie jednej instytucji, czy instytutu, chodzi tutaj o nowy system i nowe rozwiązania prawne i instytucjonalne, które muszą być spójne, jeszcze raz powtarzam, które nie mogą budzić wątpliwości, jeśli chodzi o wdrożenie. Zgadzam się, wszyscy rozumiemy potrzebę zmian w tym bardzo ważnym obszarze, w obszarze gospodarki; nawet trudno powiedzieć, w którym, bo to dotyczy całej gospodarki, dotyczy rynku, dotyczy przemysłu, dotyczy medycyny, dotyczy wielu obszarów. Stąd też, jak pani prezes podkreślała, rozbudowana administracja publiczna, przedsiębiorcy, wszyscy aktywnie włączyli się w tę dyskusję.

Jeżeli chodzi o takie fundamentalne zmiany, muszą one być dopracowane. Tak jak powiedziałam, praca nad założeniami zakończyła się, zostaną skierowane do Komitetu Rady Ministrów. Przyjęcie założeń do ustawy spowoduje sprawne przygotowanie ustawy i – jak wierzę – jej przyjęcie. Wtedy projekt ustawy zostanie skierowany do Sejmu.

Jeśli chodzi o pytania, które były zgłaszane w trakcie posiedzenia, ponieważ one dotyczyły spraw organizacyjnych, to myślę, że poproszę, jeśli można, panią prezes. Ja tylko mogę zapewnić, że w wyniku tej dogłębnej dyskusji te założenia są gotowe.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę panią prezes.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

Dziękuję bardzo. Jeden z panów posłów zadał pytania takie, powiem, niecodzienne, bo dotyczyły procedury legalizacyjnej, która powinna być ujednolicona w skali całej administracji miar. Chciałam powiedzieć jedno, legalizacja, czynność legalizacji, to jest decyzja administracyjna, zatem nie jest możliwe ujednolicanie postępowania w całej administracji miar, przez wszystkie organy administracji miar. Mało tego, my działamy poprzez wypracowywanie jednolitego podejścia do instrukcji legalizacji poszczególnych przyrządów pomiarowych. To czynimy niezmiennie od kilku laty, organizując cykliczne spotkania w Głównym Urzędzie Miar poświęcone każdorazowo poszczególnym przyrządom pomiarowym. One mają właśnie na celu wypracowanie jednolitego podejścia w skali całej administracji miar do czynności technicznej, ale kończonej decyzją administracyjną, jaką jest legalizacja.

Druga sprawa, do której chciałam się odnieść. Niestety, nieznane są mi przypadki, kiedy by to przedsiębiorca czekał dwa miesiące na legalizację przyrządu pomiarowego. Chcę powiedzieć, że po zgłoszeniu takiej czynności do urzędu, urząd niezwłocznie przystępuje do legalizacji, z tym, że legalizacja często – w przypadku, kiedy odbywa się ona nie w siedzibie urzędu, ale w miejscu zainstalowania przyrządu pomiarowego – wymaga przygotowania całej infrastruktury, czyli zorganizowania stanowiska pomiarowego łącznie z dowiezieniem na miejsce legalizacji sprzętu kontrolno-pomiarowego i tegoż urzęd-

nika. Często może się tak zdarzyć, że jest to bardzo wyrafinowany technicznie sprzęt kontrolno-pomiarowy, podejrzewam, że chodzi tutaj o legalizację zbiorników pomiarowych i przyrząd pod nazwą tachometr, który pozwala na wyliczenie objętości zbiornika pomiarowego bez uciążliwej procedury zalewania i odmierzania tego przepływomierzem. I tak, właśnie tu czekamy na reformę, dlatego że mamy w dyspozycji administracji miar taki sprzęt, bardzo drogi, wymagający rzeczywiście bardzo wyedukowanego operatora tego sprzętu i ta struktura bardzo skomplikowana nie pozwala, aby ten sprzęt krążył po całej Polsce. Staramy się, na drodze porozumień pomiędzy poszczególnymi organami administracji miar, żeby takie urządzenia były wykorzystywane, ale jest to uciążliwe, natomiast nie jest niemożliwe, może tak powiem. Może o ten przypadek chodzi? Natomiast nie czuję się kompetentna w komentowaniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, która dała przedsiębiorcom określone uprawnienia, chyba w ramach usuwania barier dla przedsiębiorców i nałożyła obowiązek skutecznego powiadamiania przedsiębiorcy na 7 dni przed kontrolą. Jak każdy z urzędów tę ustawę jesteśmy zobowiązani stosować. Nie ma wyjątków ani dla administracji miar, ani dla innej administracji, ale nie chciałabym tego szerzej komentować.

Jeżeli jestem przy głosie, to chciałam powiedzieć, że to, na co urząd ma dzisiaj bezpośredni wpływ, co przewijało się najbardziej w dyskusji, to jest popularyzacja wiedzy i świadomości, co to jest metrologia w życiu codziennym. Na miarę swoich możliwości GUM to robi, myślę, z dużą starannością. Jeżeli mogłabym tylko odczytać, że w 2014 r. przeprowadzono otwarte seminaria na tematy metrologiczne – cztery seminaria, jedną konferencję; zaprezentowano referaty i prezentacje na dziewięciu konferencjach metrologicznych; zamieszczono artykuły w ośmiu czasopismach fachowych; zorganizowano warsztaty wspólnie z Politechniką Krakowską; urząd udostępnił dla 37 studentów praktyki studenckie; publikujemy kwartalnik „Metrologia i Probiernictwo". Zachęcam do lektury. W kwartalniku są bardzo ciekawe artykuły, m. in. na temat – każdy jest zainteresowany – odcinkowego pomiaru prędkości, co przed administracją stoi jako jedno z wyzwań. Bierzemy udział w pikniku naukowym, prezentując metrologię w pigułce. Mamy świadomość, że edukacja metrologiczna – począwszy od szkoły elementarnej, skończywszy na szkole wyższej – kuleje, natomiast staramy się to robić na miarę tego, na co pozwalają nam nasze możliwości. Będziemy to również robić w 2015 r. Nie chcę przedłużać, dlatego że wywoła to jakąś dłuższą dyskusję. Rozumiem, że celem nie jest prezentacja tego, co urząd robił, tylko to, co musi robić. I chyba tyle.

Przewodniczący poseł Wojciech Jasiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, będziemy kończyć. No cóż, w ciągu czterech lat nie zdołaliśmy dopracować się zatwierdzenia założeń do ustawy o miarach. Ja się boję, że pani minister powiedziała, że – może nie do końca dokładnie – „chcemy zbudować system, którego zasady działania i sposób funkcjonowania nie będzie budził wątpliwości". Chcąc to zrobić, doszliśmy do sytuacji, w której stan, w jakim jesteśmy, budzi najwyższe wątpliwości. Cztery lata nie dopracowaliśmy się zatwierdzenia założeń do ustawy. Wiem, że można z przekonaniem mówić, że jak już dopracujemy się założeń to ustawa pójdzie z kopyta. Nie pójdzie, znamy życie.

Szanowni państwo, wysłuchaliśmy informacji. Myślę, że będę w jakiś sposób wyrazicielem wszystkich, jeśli powiem, że jednych mniej, innych bardziej, ale ta sytuacja niepokoi i trudno ja uznać za zadowalającą. Chciałbym używać słów, które nie wzbudzą wśród państwa posłów większych kontrowersji, bo nie chciałbym tej dyskusji otwierać i myślę, że na tym trzeba nasze spotkanie zakończyć. Dziękuję ekspertom, dziękuję pani minister, dziękuję pani prezes, zamykam posiedzenie.